

14 stycznia 2022

MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ

- św. Zygmunt Szczęsny Feliński: *Walka narodu*



Formularz:

Kolekta: Modlitwa za ojczyznę lub miasto (MR 145”)

Pozostałe oracje: 1 Tydzień Zwykły (MR 242)

Czytania: Hbr 4,12-16; Ps 19; Mk 2,13-17

I. WPROWADZENIE DO EUCHARYSTII

Święty Zygmunt Szczęsny Feliński, Arcybiskup Metropolita Warszawski, którego dwusetlecie urodzin celebруемy od listopada, w pierwszym słowie do duchowieństwa nowo obejmowanej Archidiecezji powiedział: *Nauka moja nie jest moja, ale tego, który mnie posłał, to jest katolickiego Kościoła, stróża i ministra ustanowionej przez Chrystusa religii* (Pamiętniki, s. 490). To zdanie wyznaczyło program jego życia i posługiwaniu w Warszawie. Także służba Ojczyźnie, znajdującej się wówczas pod zaborami, oraz wspieranie narodu polskiego w walce o niepodległość, wynikały z tej reguły. Modląc się dzisiaj za Polskę, prosimy o to, aby Boża nauka, Boże słowo, słowo Kościoła, były dla nas orężem w walce o prawdziwe dobro naszej Ojczyzny.

II. MYŚLI DO HOMILII

1. *Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż miecz* (Hbr 4,12)

12 Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca

Cała historia zbawienia świadczy o tym, że Słowo Boże jest „żywe”. Tym, który podejmuje inicjatywę i nawiązuje kontakt jest Bóg, źródło życia (por. Łk 20,28). Jego Słowo skierowane jest do człowieka, dzieła Jego rąk (por. Hi 10,3), stworzonego właśnie po to, by mógł Mu odpowiedzieć i nawiązać kontakt ze swym Stworzycielem. Dlatego Słowo Boże towarzyszy człowiekowi od jego stworzenia aż do końca jego ziemskiej pielgrzymki. Objawia się ono na różne sposoby, a szczytem tego objawienia jest tajemnica Wcielenia, kiedy to za sprawą Ducha Świętego Słowo, Bóg u Boga, stało się ciałem (por. J 1,1.14). Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, i „Żyjący” (Ap 1,18), ten, który ma słowa życia wiecznego (por. J 6,68).

Słowo Boże jest również „*ostre*”. Oświeca ono życie człowieka, wskazując mu drogę, po której ma iść, w szczególności słowami Dekalogu (por. Wj 20,1-21), który Jezus ujął w sposób syntetyczny w przykazaniu miłości Boga i bliźniego (por. Mt 22,37-40). Błogosławieństwa (por. Łk 6,20-26) natomiast są ideałem życia chrześcijańskiego, w którym słucha się Słowa Bożego, osadzającego pragnienia i myśli serca, skłaniającego je ku dobru i oczyszczającego z tego, co grzeszne. Przemawiając do człowieka, który jest grzeszny, lecz powołany do świętości, Bóg go napomina, by zmienił swe złe postępowanie: *“Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i przestrzegajcie poleceń moich i postanowień moich, według całego Prawa, które nadałem waszym przodkom i które przekazałem wam przez sługi moje - proroków”* (2 Krl 17,13). Również Pan Jezus wzywa w Ewangelii: *“Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”* (Mt 3,2). Mocą łaski Ducha Świętego Słowo Boże dotyka serca skruszonego grzesznika i przywraca go do komunii z Bogiem w Kościele. Nawrócenie grzesznika budzi wielką radość w niebie (por. Łk 15,7). W imieniu zmartwychwstałego Pana Kościół kontynuuje głoszenie *“nawrócenia i odpuszczenia grzechów wszystkim narodom”* (Łk 24,47). On sam, posłuszny Słowu Bożemu, wchodzi na drogę pokory i nawrócenia, aby był coraz wierniejszy Jezusowi Chrystusowi, swemu Oblubieńcowi i Panu, i by z większą mocą i autentyzmem głosił Jego Dobrą Nowinę.

Słowo Boże jest też *“skuteczne”*. Świadczą o tym osobiste dzieje patriarchów i proroków, jak również ludu wybranego Starego i Nowego Przymierza. W sposób całkiem wyjątkowy świadczy o tym Jezus Chrystus, Słowo Boże, które wcielając się *“zamieszkało wśród nas”* (J 1,14). Nadal głosi On Królestwo Boże i uzdrawia chorych (por. Łk 9,2) za pośrednictwem swego Kościoła, który realizuje to dzieło zbawienia Słowem i sakramentami, a zwłaszcza Eucharystią, która jest źródłem i szczytem życia i misji Kościoła i w której mocą łaski Ducha Świętego słowa konsekracji stają się skuteczne, przemieniając chleb w Ciało, a wino w Krew Pana Jezusa (por. Mt 26,26-28; Mk 14,22-23; Łk 22,19-20). Dlatego Słowo Boże jest źródłem komunii między człowiekiem i Bogiem oraz między ludźmi, których Bóg kocha.

Biorąc za wzór Najświętszą Maryję Pannę, pokorną Służebnicę Pańską, Synod chce przyczynić się do tego, by ponownie ze zdumieniem odkryto Słowo Boże – żywe, ostre i skuteczne – w samym sercu Kościoła, w jego liturgii i modlitwie, w ewangelizacji i katechezie, w egzegezie i teologii, w życiu osobistym i duszpasterskim, jak również w ludzkich kulturach, oczyszczonych i wzbogaconych przez Ewangelię. Jeśli chrześcijanie pozwolą, by przebudziło ich Słowo Boże, będą w stanie odpowiedzieć każdemu, kto domaga się od nich uzasadnienia ich nadziei (por. 1 P 3,15), kochając bliźniego nie *“słowem i językiem, ale czynem i prawdą”* (1 J 3,18). Jeśli będą pełnić dobre uczynki, zajaśnieje przed ludźmi ich światło, odbicie chwały Boga,

i wszyscy będą chwalić Ojca naszego, który jest w niebie (por. Mt 5,16). Słowo Boże promieniuje zatem na całe życie Kościoła i sprawia, że jego obecność w świecie jest zaczynem świata bardziej sprawiedliwego i pokojowego, wolnego od wszelkiej przemocy i otwartego na budowanie cywilizacji miłości.

/ na podstawie:

*abp Nikola Eterović, Przedmowa [do dokumentów synodu nt. słowa Bożego],
[w:] XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. Lineamenta,
Watykan, 2007/*

2. Aktualizacja

- 1) Słowo Boże ma w sobie inspirującą moc wskazywania właściwego sposobu służenia Polsce.
- 2) Słowo Boże ma w sobie moc przebudzenia do dobrych uczynków, także do walki i troski o przyszły kształt Ojczyzny.
- 3) Nasza miłość do Ojczyzny – czyli patriotyzm – to jeden z przejawów działania słowa Bożego w naszym życiu.

3. Miłość do Ojczyzny według św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego

I. INFORMACJE WSTĘPNE

Mówiąc o rozumieniu narodu przez Felińskiego nie można pominąć kwestii kształtowania się poglądów autora. Miłość do ojczyzny wynosi on z rodzinnego domu. Jest synem uczestniczki sprzysiężenia Konarskiego i Berezowskiej wygnanki. Jako dziecko pragnie uciec do oddziału partyzanckiego walczącego o wolność kraju. W Paryżu poznaje najwybitniejszych przedstawicieli Wielkiej Emigracji. W 1848 roku walczy w powstaniu wielkopolskim, po upadku którego nabiera przekonania, że służba ojczyźnie powinna polegać raczej na pracy niż walce zbrojnej. Jako kapłan, a następnie biskup Warszawy, pragnie służyć Bogu i ojczyźnie. Podczas powstania styczniowego ujmuje się za cierpiącym narodem. Cierpliwie znosi dwadzieścia lat zesłańczej bezsilności i samotności. Gdy u kresu życia schorowany wraca do Galicji, stara się swoją pracą służyć biednym i potrzebującym. (s. 318-319)

II. PRAWA NARODÓW

a/ [W swoim nauczaniu] Feliński podejmuje zagadnienie praw przynależnych każdemu narodowi wynikających z samego faktu jego istnienia. Naród, będąc dziełem Stwórcy, jest nietykalny i święty. Obowiązkiem ludzkości jest uszanowanie praw każdego narodu. To poszanowanie powinno dotyczyć języka, charakteru, posłannictwa narodowego, ale także ziemi czy dóbr materialnych. Zniszczenie lub zniewolenie narodu przemocą jest zubożeniem ludzkości. Porównując zniszczenie narodu do zgaszenia jednego z promieni Światłości, autor ukazuje je jako zdeformowanie stwórczego dzieła Boga, które nie może ukazać się w pełnym swoim blasku. Wydaje się wskazywać, że każdy naród posiada swoistą oryginalność, co powoduje, że nie może być zastąpiony przez inne narody.

b/ Każdy naród ma prawo przede wszystkim do niepodległości: *Najslabszy nawet naród ma równie święte prawo do niepodległego bytu i samorządu, jak i najpotężniejsze państwo*. Naród jest śmiertelny, czyli może przestać istnieć. Jednak zniszczenie narodu porównuje Feliński do zabójstwa człowieka. Jest to zbrodnia zarówno wtedy, gdy dokonuje się poprzez użycie zewnętrznej siły, najazd i przemoc, jak i wtedy gdy wynika z wewnętrznego rozkładu, upadku ducha, zdrady. Najazd i zabór niepodległego państwa jest międzynarodową zbrodnią. Jedyną wojną godziwą jest wojna obronna (przed najazdem lub naruszeniem sprawiedliwości). W kwestii prawa do niepodległości poglądy Felińskiego są zdecydowanie odmienne od prezentowanych, np. przez Michała Grabowskiego, który, w zamian za prawo do języka polskiego i wolności wyznania wiary katolickiej, był gotów współpracować z rządem w Petersburgu, aby nakłaniać Polaków do rezygnacji z wszelkich marzeń o niepodległości. Feliński krytycznie odnosi się do poglądów Henryka Rzewuskiego oddanego programowi tzw. polsko-rosyjskiego pojednania. (s. 321-322)

III. POLSKOŚĆ

a/ Polskość postrzega jako dar pochodzący od Boga. Jest wdzięczny Bogu za dobro, jakie dokonuje się nawet w okresie zaborów – rozwój polskiej nauki i instytucji naukę wspierających, rozkwit poezji, literatury i sztuki, istnienie choćby w jednym z zaborów polskiego prawodawstwa, sądownictwa, szkolnictwa, samorządu. Bycie Polakiem w trudnym czasie zaborów ukazuje jako wezwanie do odwagi, honoru, inteligentnej i pełnej poczucia humoru konfrontacji z okupantem. Przytacza szereg zasłyszanych anegdot, jak choćby tę o Gracjanie Szaszkiewiczzu, [który jako marszałek powiatowy, znany na Podolu z poczucia humoru, przekonał rosyjskiego generała do wyrwania sobie dwóch zdrowych zębów]. Autor zdaje się wskazywać, że

skoro każda narodowość jest dziełem Boga, to szczególnym zadaniem Polaków, zleconym przez Opatrzność, jest strzeżenie i zachowywanie narodowości polskiej, zwłaszcza w czasie, gdy dwa potężne państwa usiłują nam ten skarb wydrzeć.

b/ Feliński z dumą patrzy na polską historię. Podkreśla, że Polska nie prowadziła wojen w celu zdobywania i podbijania innych krajów. Wzrastała w siłę dzięki dobrowolnemu jednoczeniu się z innymi. Przykładem nieszukania własnych korzyści jest odsiecz wiedeńska. Polska wyróżniała się czystością wiary i obyczajów, szlachetnością, szerzeniem oświaty. Nawet brak regularnego wojska i *liberum veto* nie paraliżowały kraju, dopóki trwała w nim żywa wiara.

IV. KATOLICKOŚĆ POLSKI

a/ Autor zwraca również uwagę na związek katolicyzmu i polskości. Katolicyzm przyczynił się do nadania naszej narodowej cywilizacji zachodniego kierunku, stając na straży narodowej i politycznej odrębności. W zaborze rosyjskim i pruskim stanowił niezbędny element chroniący narodową tożsamość Polaków. Kościół katolicki można nazwać narodowym *palladium* [gwarancją bezpieczeństwa narodu]. Katolicyzm i związek ze Stolicą Apostolską był uważany przez Polaków za warunek narodowego przetrwania, dlatego niemożliwa wydawała się schizma. (W liście do kard. Giacomo Antonelliego Feliński pisze: *Dla Polski najściślejszą łączność z centrum katolicyzmu, nie jest tylko warunkiem zbawienia wiecznego, ale jest także zasadniczą podstawą ocalenia doczesnego. Kraj cały odczuwa instynktownie i pod tym względem pomiędzy Polakami jest tylko jeden głos, który oświadcza donośnie, że powinniśmy pozostać katolikami, pod groźbą samounicestwienia*). (s. 323-324)

b/ Ojczyzna powinna odpowiadać chrześcijańskiemu wzorowi. Zadaniem chrześcijańskiego państwa jest troska, by każdy z jego obywateli mógł pracować na swoje utrzymanie, stąd potrzeba rozwoju szkolnictwa, a także dbałości o rozwój gospodarczy jak również wspomaganie w zabezpieczeniu owoców pracy obywatela czy opieka nad ludźmi do pracy niezdolnymi. Państwo powinno także dbać o to, by każdy obywatel mógł bez przeszkód pracować nad zbawieniem duszy. Konstytucja nie może być ludzkim kompromisem, ale zastosowaniem do życia publicznego zasad Ewangelii. Podstawą prawodawstwa ma być prawo zarówno naturalne, jak i objawione. Przede wszystkim wychowanie młodzieży powinno być na wskroś chrześcijańskie. Należy chronić młodzież, ale i dorosłych przed trucizną niewiary i zgorśzenia. (s. 325-326)

V. MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY

a/ Miłość ojczyzny jest wrodzonym uczuciem pochodzącym od Boga. Człowiek, kochający ojczyznę, jest gotowy do patriotycznych ofiar, do poświęcenia dla dobra kraju nie tylko osobistych, ale i rodzinnych korzyści. Miłości nie można sztucznie wytworzyć. Stwórca uzdalnia wszystkich ludzi, także pogan do miłości ojczyzny prowadzącej do bohaterskich poświęceń. Dar ten może zostać jednak utracony zarówno przez jednostkę, jak i cały naród.

b/ Każdy obywatel ma prawo i obowiązek kochać swoją ziemską ojczyznę. Także Polacy mają takie prawo i nie można ich patriotyzmu uważać za zbrodnię. W memoriale skierowanym do cara Aleksandra II Feliński odważnie broni prawa do miłowania ojczyzny. Każdy człowiek ma prawo kochać swoją ojczyznę, jak swoją matkę, wyrażać cześć i uwielbienie dla cnót i zasług przodków, pragnąć powrotu dawnej chwały i potęgi narodu. Nie można potępiać chęci odzyskania orężem utraconej niepodległości. Ci, którzy oskarżają o to Polaków, sami wnoszą w Moskwie pomniki [swoich bohaterów w walce z Polakami:] Minina i Pożarskiego. Feliński odwołuje się do zasady sprawiedliwości, praw człowieka i przypomina, że Boża Opatrzność jest potężniejsza niż władza cesarza. Podkreśla prawo każdego człowieka do modlitwy za ojczyznę, którego to prawa żadna władza nie może człowieka pozbawić. Gdyby Polacy przestali modlić się za ojczyznę, Feliński nie chciałby dłużej żyć, prosiłby wówczas o śmierć. (s. 332-333)

VI. WALKA NARODU

a/ Jaki jest związek patriotyzmu z walką zbrojną? Jako młody człowiek Feliński bierze udział w powstaniu wielkopolskim 1848 roku. Przybywa z Berlina wraz z przyjaciółmi, wśród których znajdował się, m.in. Juliusz Słowacki. Dzięki pomocy kobiet z komitetu dam uniknął zatrzymania w pruskim więzieniu. W oddziale ochotników wyruszył do głównego obozu. Zaobserwował, że powstańcy pochodzenia chłopskiego, modląc się w drodze, odznaczali się głęboką wiarą. Brał udział w rozmowach z członkami Komitetu Narodowego. Pisał odezwę wzywającą lud polski do walki. Wziął udział w zasadzce na trzystuosobowy oddział wojska, który udało się rozbroić oraz w walce o zamek w Rogalinie. Został mianowany porucznikiem strzelców. Po kapitulacji Mierosławskiego oddziały powstańców uległy rozformowaniu. Feliński widzi problem braku doświadczonych oficerów, brak broni, nieudolność i naiwność naczelnego wodza, spory wśród powstańców, niezrozumienie między emigrantami a prostym ludem.

b/ Po upadku powstania wielkopolskiego Feliński wyciąga wniosek, że w służbie ojczyźnie istotne znaczenie ma m.in. cierpliwość. Niestety, dostrzega, że większości emigrantów tej cierpliwości brakuje. Sądzi, że jest ona potrzebna również w pracy, którą uważa za najważniejszą w kraju, ponieważ zmierzającą do rozbudzenia patriotyzmu wśród chłopów, budowania stosunków społecznych opartych na chrześcijańskim braterstwie, ochronie młodzieży przed materialistycznym liberalizmem. Jako dojrzały człowiek Feliński jest zdecydowanym przeciwnikiem zbrojnego powstania. Aktualnie uważa potęgę zaborców za zbyt wielką, co prowadzi do pewnej klęski zbrojnego wystąpienia. Próbę powstania porównuje do żelaza, którym obłąkany godzi w łono matki.

c/ Mimo to odnosi się z wielkim szacunkiem do ofiarności powstańców, poświęcających dla ojczyzny osobiste szczęście. Przykładem takiej postawy jest Oskar, bohater [jego] dramatu *Oskar i Wanda*, odkładający uroczystość ślubną, by wziąć udział w walce o wolność kraju. Krytykując powstanie styczniowe, Feliński dostrzega jednak szlachetność powstańców. Jeden z nich, Leon Frankowski, dwudziestoletni uczeń ciężko ranny w bitwie, dostał się do niewoli. Gdy proponowano mu ulaskawienie pod warunkiem, że da słowo honoru, iż nie wróci do walki, odrzucił tę propozycję. Po ucieczce ze szpitala wrócił do oddziału. Wstawił się za człowiekiem, który go zdradził i wyjednał mu darowanie życia. Ponownie raniony dostał się do niewoli i został rozstrzelany.

d/ W ocenie powstania rozróżnia Feliński prawo narodu do walki także zbrojnej o odzyskanie niepodległości od oceny możliwości powodzenia powstania w konkretnej sytuacji. O ile zasadniczo przyznaje narodowi prawo do walki, to bardzo krytycznie ocenia szanse powodzenia powstania w 1863 roku i później. Powstanie kościuszkowskie, chociaż jego zdaniem, skazane było na porażkę, powinno było wybuchnąć jako moralny protest przeciwko zbrodni zaborów. Powstanie styczniowe uważa za tragiczny błąd, tym niemniej nie potępia go publicznie, uważając za swój obowiązek okazanie solidarności z cierpiącym narodem. Zdecydowanie odrzuca Feliński niegodne metody walki o wolność ojczyzny takie, jak skrytobójcze zamachy, zdrada czy wiarołomstwo. Akceptację tego typu środków przez część Polaków wiąże z wpływem masońskich i komunistycznych doktryn.

Chwilowa rezygnacja z walki zbrojnej nie oznacza wyrzeczenia się politycznych aspiracji, biernej obojętności, trwożliwego przycupnięcia z zamkniętymi oczyma, by nie ściągnąć na siebie uwagi prześladowców. Powinniśmy przygotować się na zmianę sytuacji międzynarodowej (...). Władza Rosji nad Polską nie jest władzą prawną, ale narzuconą. Jest to władza zaborcza. Nie godzi się jej schlebiać, zabiegać o jej

względy, płaszczyć się przed nią. Polska ma, jak każdy naród, prawo do niepodległego bytu.

W rozmowie z [rosyjskim] sekretarzem stanu Płatonowem Feliński przedstawia swoje stanowisko jako odmienne od zwolenników powstania styczniowego czy też tych, którzy siłą próbują je stłumić. Wydaje się, że można dostrzec u niego koncepcję walki politycznej bez przemocy, którą można by określić współczesnym terminem *non violence*. Ufając Bożej Opatrzności, nie szuka skuteczności ludzkich poczynań. Walkę zbrojną chce zastąpić słowem. (s. 337-340)

/na podstawie:

ks. G. Bachanek, Teologiczna odpowiedź Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na zagrożenia Kościoła w czasach zaborów, *Niepokalanów, 2015, ss. 318-340/*

III. MODLITWA WIERNYCH

WSTĘP

Przybliżając się z ufnością do tronu łaski, błagajmy Boga o dary potrzebne naszej Ojczyźnie, polskiemu narodowi, wszystkim wierzącym i całemu światu.

1. Módlmy się za Kościół w Polsce, aby cieszył się prawdziwą wolnością i głęboką wiarą swoich dzieci. *Ciebie prosimy.*
2. Módlmy się za naszą Ojczyznę, Polskę, aby przestrzegane w niej zasady Ewangelii przyczyniały się do jej duchowego i doczesnego wzrostu. *Ciebie prosimy.*
3. Módlmy się za rządzących naszą Ojczyzną, aby nasz Pan i Bóg udzielał im światła i mocy do postępowania według Jego przykazań. *Ciebie prosimy.*
4. Módlmy się za Polaków żyjących w kraju i za granicą, aby naród, który zrodził się z wiary w Boga, urzeczywistniał na co dzień jej wskazania. *Ciebie prosimy.*
5. Módlmy się za zmarłych polskich żołnierzy, twórców kultury i mężów stanu, aby służba Ojczyźnie i narodowi utwierdzała w nich najgłębsze ludzkie dążności. *Ciebie prosimy.*

6. Módlmy się za nasze zgromadzenie eucharystyczne, abyśmy wierni Bogu i Kościołowi poszerzali w naszej Ojczyźnie Królestwo Boże. *Ciebie prosimy.*

ZAKOŃCZENIE

Bądź uwielbiony, Panie dziejów i narodów, za wielkie rzeczy, jakie uczyniłeś dla naszej Ojczyzny; † niech wszystkie jej dzieci, które pokornie Tobie polecamy, * cieszą się Twoim błogosławieństwem i żyją tak, aby okazały się godnymi swojego kraju i wiernymi Twojej łasce. Przez Chrystusa, Pana naszego.

IV. Modlitwa ks. Piotra Skargi – przed błogosławieństwem

Boże, Rządco i Panie narodów, * z ręki i karnośći Twojej racz nas nie wypuszczać, * a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, * błogosław Ojczyźnie naszej, * by Tobie zawsze wierna * chwałę przynosiła Imieniowi Twemu, * a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszechmogący wieczny Boże, * spuść nam szeroką i głęboką miłość * ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, * byśmy jej i ludowi Twemu, * swoich pożytków zapomniawszy, * mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, * rządy kraju naszego sprawujące, * by wedle woli Twojej * ludem sobie powierzonym * mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. * Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.